

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Spotkanie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR Rady Państwa i Prezydium Rządu z literatami i dziennikarzami

27 bm. odbyło się w Belwederze spotkanie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Prezydium Rządu z literatami i dziennikarzami polskimi.

Spotkanie zagal i Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

W czasie spotkania przemawiali: Igor Nowycki, Bohdan Czesko, Lucjan Rudnicki, Stanisław Cieslak, Zygmunt Przetakiewicz, Wincenty Kraśko i Tadeusz Breza, wskazując drogi ulepszenia i rozszerzenia zakresu pracy literackiej i dziennikarskiej w świetle ogólnonarodowych zadań wysuniętych przez II Zjazd PZPR.

Zagadnienia te były również tematem żywych bezpośrednich rozmów między działaczami partyjnymi i państwowymi oraz pisarzami i dziennikarzami. Zebranie upłynęło w serdecznym nastroju.

Na „Spotkaniu Przyjaźni“ w Jeleniej Górze Młodzież Polski, Czechosłowacji i Niemiec manifestuje o pokój w Europie

Jelenia Góra nie widziała nigdy tak wspaniałej manifestacji przyjaźni młodości, jak w dniu 28 bm., gdy w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży młodzież z różnych stron Polski spotkała się tu z przyjaciółmi z Niemiec i Czechosłowacji oraz z delegatami Belgii, Danii i Norwegii.

Błękitnymi flagami pokoju, flagami narodowymi Polski, Czechosłowacji, NRD udekorowano gmach Teatru Jeleniogórskiego, gdzie spotkali się młodzi.

„Cała młodzież polska, budująca radosne życie w wyzwolonej Ojczyźnie — mówi sekretarz ZG ZMP, Tadeusz Wegner, witając zgromadzonych na „Spotkaniu Przyjaźni“ — dumna jest, że z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży gości dziś w Polsce młodych bojowników światowej idei przyjaźni i pokoju między narodami. Jesteśmy pokoleciem, które przeżyło straszliwe lata ostatniej wojny rozpetanej przez wrogię naszym narodom i ludzkości

sily faszyzmu i imperializmu. Dlatego też wyrażamy swój najostrejszy protest i głębokie oburzenie wobec wskrzeszenia militarystyki w Niemczech zachodnich, który stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla całej ludzkości“.

Zgromadzona młodzież daje wyraz swemu gorącemu poparciu dla niemieckich „układów ogólnemu“ i tzw. armii europejskiej, o zjednoczenie Niemiec, manifestuje uczucia przyjaźni i sympatii dla NRD — gdy przemawia następnie sekretarz Centralnej Rady FDJ — Werner Felte.

cji będą walczyć ze wszystkich swych sił o urzeczywistnienie tego programu.

Uczestnicy spotkania wzywają całą młodzież Europy, niezależnie od jej przekonań politycznych, wyznań religijnych, pochodzenia społecznego do aktywnego uczestnictwa w przygotowaniach i obradach tej konferencji. Niechaj berlińskie spotkanie młodzieży europejskiej zgromadzi przedstawicieli wszystkich pokoi milujących młodych ludzi“.

Gdy przewodniczący spotkania, sekretarz ZG ZMP Tadeusz Wegner zapytuje, kto jest za przyjęciem rezolucji, unosi się las rąk i znów potwornie bije o stropy sali okrzyk przyjaźni: „Niech żyje pokój!“.

Zabiera głos przedstawiciel młodzieży czechosłowackiej — sekretarz Komitetu Centralnego CSM — Milosz Jakesz. Podkreśla on, że młodzież czechosłowacka z wielkim entuzjazmem podjęła inicjatywę młodzieży niemieckiej i francuskiej zwołania do Berlina konferencji w sprawie omówienia wspólnej walki przeciwko zagrażającemu pokojowi i bezpieczeństwu Europy, odrodzeniu militarystyki i hitleryzmu w Niemczech zachodnich.

Na mównicy przedstawiciel młodzieży Niemiec zachodnich „Młodzież niemiecka — podkreśla z mocą — pamięta o danym sobie i młodzieży świata przyrzeczeniu w czasie Festiwalu w Berlinie i Bukareszcie. Młodzież Niemiec zachodnich nie zapomni i nie zapomni o złożonej przysiędze i wierna będzie sprawie pokoju. Walczy ona przeciwko układowi „europejskiej wspólnoty obronnej“ i entuzjastycznie wita inicjatywę zwołania w Berlinie ogólnoeuropejskiej młodzieżowej konferencji przeciwko układowi o „europejskiej wspólnoty obronnej“.

W imieniu delegacji belgijskiej, duńskiej i norweskiej wita zgromadzonych na „Spotkaniu Przyjaźni“ Belg Leo Tieback.

„Na trybunę wstępuje przedstawiciel młodzieży czechosłowackiej Vladimir Milch. Czyta on zgłoszony projekt rezolucji „Spotkania Przyjaźni“. Rezolucja głosi:

„Wierni wskazaniom III Światowego Kongresu Młodzieży postanawiamy wysiłek w szlachetnej walce o rozkвіт naszych krajów ojczystych, o utrzymanie pokoju, o rozszerzenie współpracy między młodzieżą świata. Wyrażając wolę młodzieży swych krajów uczestnicy spotkania uważają, że o pokojowej przyszłości i bezpieczeństwie Europy decyduje uregulowanie problemu niemieckiego,

Uważamy, że jedynie słusznym rozwiązaniem sprawy zapewnienia pokoju w Europie jest wysunięcie na konferencji berlińskiej przez delegację radziecką projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiornym w Europie, projekt zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. W imię szczerstwa i dobra naszych narodów chcemy i dżewczeta z NRD, Niemiec zachodnich, z Polski i Czechosłowacji

5 dalszych kopalń — ZPB im. Stalina wykonały przed terminem plan I kwartału Zwycięskie meldunki napływają z całego kraju

Coraz liczniejsze meldunki nadchodzą z kopalń, zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw całego kraju o przedterminowym wykonaniu planów za I kwartał br.

26 i 27 bm. meldunki o wykonaniu planów kwartalnych złożyły zakłady 5 kopalń węgla: „Łagiewniki“, „Boże Dary“, „Concordia“, „Czeladź“ i „Bytom“.

27 bm., na 4 dni przed terminem, o pełnym wykonaniu zadań produkcyjnych za I kwartał 1954 r. w skali całej branży zameldowały zakłady przedsiębiorstwa przemysłu bawelnianego północnej części kraju.

Meldunki o przedterminowym wykonaniu kwartalnych zadań na 5 dni przed terminem złożyły również zakłady dwóch dalszych wielkich oddziałów produkcyjnych Zakładów im. Marchlewskiego: tkalni i przędzalni średnioprzędnej.

27 bm. o wykonaniu na 4 dni

przed terminem zadań kwartalnych zameldowała także zakłady największej polskiej tkalni — Zakład „C“ Zakładów im. J. Stalina. W ten sposób zakłady te są pierwszymi z wielkich zakładów przemysłu bawelnianego, które we wszystkich podstawowych działach wykonały zadania produkcyjne za I kwartał br.

Również zakłady Piotrkowskich Zakładów im. Nowotki wykonała jako całość kwartałny plan produkcji.

Wśród zakładów bawelnianych południowej części kraju w całości wykonały zadania za I kwartał br., na pięć dni przed terminem, zakłady zawierciańskie i częstochowskie.

W przemyśle wełnianym północnej

części kraju zrealizowały plan kwartalny przed terminem Zakłady im. Reymonta, im. Świerczewskiego, im. Gwardii Ludowej i Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego.

Przemysł piwowarsko-słodowniczy zrealizował na 4 dni przed terminem zadania I kwartału br. według wartości. Do 27 bm. browary wyprodukowały o 11,8 proc. więcej piwa niż w I kwartale ub. r.

27 bm. o zrealizowaniu planu produkcji na I kwartał br. według wartości doniosły przemysł kawowy i środków odżywczych.

Rybolwstwo morskie wykonało przed terminem plan kwartału po odrobieniu niedoborów, jakie powstały w styczniu i lutym. Przewiduje się, że do końca kwartału połowić dadzą dodatkowo ok. 4 tys. ton ryb.

28 bm. plan kwartału według wartości wykonały Polskie Zakłady Optyczne.

O wykonaniu kwartalnego planu produkcji według wartości na 4 dni przed terminem doniosły Sosnowieckie Zakłady Kółłów. Zwycięskie meldunki nadesłały również Zakłady Garbarskie Nr 1 i Nr 2 i Bielskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Jaworznie Jasienicy.

Cegielnia w Wilanowie koło Oświęcimia po wykonaniu planu da do końca kwartału dodatkowo 128 tys. sztuk cegły palonej i 60 tys. sztuk cegły surowej.

500 tys. ton ryb od 1945 r. złowilo rybolwstwo morskie

Przed kilku dniami polscy rybacy morcy złowili 500-tysięczną od chwili wyzwolenia Wybrzeża tonę ryb. O sukcesach naszego rybolwstwa świadczy fakt, że w 1953 r. złowiono na Bałtyku i Morzu Północnym 7-krotnie więcej ryb niż w 1938 r. i cztery razy więcej niż w 1949 r. W marcu br. nasi rybacy złowili o 50 proc. więcej ryb niż w 1938 r.

Polska Ludowa uruchomiła produkcję nowoczesnych i dobrze wyposażonych jednostek polowowych dla bałtyckiej i dalekomorskiej floty rybackiej, a tabor floty dalekomorskiej zwiększył się w porównaniu z 1938 r. 6-krotnie. Wznesiono od podstaw nowoczesną bazę rybacką w Świnoujściu.

Pociągi elektryczne Warszawa — Koluszki ruszą w maju br. w letnim rozkładzie jazdy Na jesieni uruchomienie połączenia Warszawa — Łódź

W maju br., z dniem wprowadzenia letniego rozkładu jazdy ruszą na linii Warszawa — Koluszki pociągi elektryczne. Będą to, podobnie jak na linii do Skierniewic, normalne wagony osobowe, ciągnięte przez elektryczny, z których część wyprodukowano w kraju. Do Koluszek kursować ma 8 par pociągów tak rozłożonych, aby pasażerowie korzystali z dogodnego połączenia z Łodzią.

Na linii od Skierniewic do Koluszek roboty torowe i trakcyjne na odcinkach pomiędzy stacjami są w zasadzie ukończone. Prace koncentrują się obecnie na stacjach w Skierniewicach, Pływi, Rogowie i Koluszkach. Poważnie zaawansowane są również prace przy montażu podstacji trakcyjnych do zasilania sieci.

Zalogi Przedsiębiorstwa Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych pracują nad jak najszybszym zakończeniem wszystkich prac związanych z wprowadzeniem do ruchu pociągów elektrycznych jeszcze przed wejściem nowego rozkładu jazdy.

Równocześnie prowadzone są roboty elektryfikacyjne na odcinku Koluszki — Łódź, które pozwolą na uruchomienie jeszcze w jesieni br. bezpośredniego połączenia pociągami elektrycznymi Warszawa — Łódź. Zelektryfikowanie odcinka Koluszki — Łódź — pierwszej podmiejskiej linii w rejonie Łodzi — umożliwi korzystanie tysiącom osób z szybkiego i wygodnego dojazdu do pracy w Łodzi.

O dalszą współpracę ekonomiczną między krajami obozu pokoju i socjalizmu Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA (PAP). — 26 i 27 bm. odbyła się w Moskwie sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach sesji wzięli udział przedstawiciele krajów należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Rada rozpatrzyła zagadnienia dotyczące dalszej współpracy gospodarczej między tymi krajami, mającej na celu rozbudowę ich gospodarki pokojowej, rozwój przemysłu, podniesienie gospodarki rolnej, zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku i podniesienie na tej podstawie stopy życiowej ludności.

Rada omówiła także zagadnienia dotyczące wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania gospodarki narodowej i sprawę dalszego rozwoju zarówno wzajemnej wymiany towarów, jak i handlu z innymi krajami.

DEKLARACJA RZĄDU NRD w sprawie przyznania suwerenności

BERLIN (PAP). 27 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym premier Otto Grotewohl omówił oświadczenie rządu radzieckiego o stosunkach między ZSRR i NRD i złożył deklarację rządu NRD w sprawie przyznania suwerenności Niemieckiej Republice Demokratycznej w stosunkach z innymi państwami. Rada Ministrów NRD jednomyślnie zaaprobowała powyższą deklarację. Deklaracja głosi:

Rząd NRD od pierwszych dni swego istnienia wysunął jako podstawowy cel swej polityki pokojowej zjednoczenie Niemiec, zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i umacnianie pokoju w stosunkach ze wszystkimi innymi narodami. Rząd popiera przy tym wszelkie posunięcia, które służą zbliżeniu i osiągnięciu porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, przeprowadzeniu wolnych wyborów ogólnoniemieckich i zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami.

Mimo propozycji rządu NRD w sprawie udziału Niemców w konferencji czterech w Berlinie, mimo wysiłków delegacji radzieckiej, które opowiadały interesom narodu niemieckiego oraz propozycjom zawartym w memorandum rządu NRD z 30 stycznia 1954 roku — na konferencji tej nie osiągnięto porozumienia w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego,

Po odrzuceniu przez trzy mocarstwa zachodnie na konferencji berlińskiej propozycji rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych, odbyły się rokowania między rządem NRD a rządem ZSRR. W wyniku tych rokowań rząd ZSRR, wobec powstałej sytuacji, powziął decyzję, aby jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec i zawarciem traktatu pokojowego poczynić dalsze kroki uwzględniające interesy narodu niemieckiego. Ustala się co następuje:

1 Niemiecka Republika Demokratyczna będzie utrzymywać z ZSRR, a także z innymi państwami, takie same stosunki, jakie przysięga się między państwami suwerennymi.

Niemiecka Republika Demokratyczna ma swobodę decydowania według własnego uznania o swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych łącznie z problemami dotyczącymi stosunków wzajemnych z Niemcami zachodnimi.

Związek Radziecki zachowuje w Niemieckiej Republice Demokratycznej funkcje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa a wynikające z zobowiązań, jakie ZSRR wzięła na siebie zgodnie z porozumieniami czterech mocarstw.

3 Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjmuje do wiadomości decyzję rządu Związku Radzieckiego, że uchyła się kontrolę nad działalnością organów państwowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej sprawowaną dotychczas przez Wysockiego Komisarza ZSRR w Niemczech. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zadowoleniem stwierdza, że jego konsekwentna polityka pokoju i demokracji, która zgodna jest z układem poczdamskim, doprowadziła do proklamowania suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Porozumienie co do stosunków między ZSRR a NRD stanowi potwierdzenie tego, że konsekwentna polityka rządu NRD jest jedynym sposobem zdobycia zaufania milujących pokój narodów.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest obecnie państwem suwerennym, które zgodnie z porozumieniami czterech mocarstw prowadzi politykę demokracji, pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Niemcy zachodnie natomiast, w wyniku polityki trzech mocarstw zachodnich i rządu Adenauera, znalazły się w stanie zależności i poniżenia.

1500 nowopromowanych inżynierów rolnych skierowanych zostało do PGR i POM

Ponad 1500 nowopromowanych inżynierów opuściło w bieżącym miesiącu mury wyższych szkół rolniczych. Nowe, wysokokwalifikowane kadry — to inżynierowie, agronomowie, zootechnicy oraz specjaliści: melioracji rolnych, mechanizacji rolnictwa i inżynierowie-leśnicy. Po uzyskaniu dyplomów absolwenci zostali skierowani do pracy w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i POM oraz w państwowej służbie rolnej.

Nowopromowani inżynierowie-rolnicy są absolwentami 5 istniejących już w Polsce wyższych szkół rolniczych oraz Wydziału Rolnego i Zootechnicznego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Uczelnie te kształcą dziś na 28 wydziałach prawie czterokrotnie większą liczbę młodzieży niż przed wojną, kiedy to na jedynej istniejącej podów-

czas Wyższej Szkole Rolniczej i uniwersytetach istniało zaledwie 8 wydziałów przygotowujących specjalistów dla rolnictwa.

Dziś na 100 tys. ludności rolniczej przypada przeciętnie w Polsce 110 studentów wyższych szkół rolniczych, podczas gdy przed wojną na taką samą liczbę ludności rolniczej przypadało przeciętnie zaledwie 14 studentów wydziałów rolniczych szkół wyższych.

300 spółdzielnia produkcyjna w woj. białostockim

Ostatnio mało i średniorolni chłopcy z grom. Wychodne, w pow. Suwałki, zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, która jest 300 gospodarstwem zespolonym w woj. białostockim.

Do spółdzielni przystąpiło 14 członków, którzy wnieśli ponad 100 ha ziemi oraz duże wkłady inwentarsze i siewne.

W tym samym powiecie powstała także w ostatnich dniach spółdzielnia produkcyjna w grom. Pelele, którą zorganizowało 13 chłopów. W pow. Gólpad nowa spółdzielnia produkcyjna powstała niedawno w grom. Pluszkiem.

Bułgaria popiera projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie

SOFIA (PAP). 26 bm. rząd bułgarski przekazał prasie oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej, wyrażając pokojowe dążenie narodu bułgarskiego, popiera i będzie nadal popierał wszelkie środki zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa odbudowy militarystki w zachodniej części Niemiec. Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że propozycja rządu radzieckiego w sprawie „ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie“ odpowiada najżywniejszym interesom narodów europejskich. Przyjęcie tej propozycji usunie jednocześnie niebezpieczeństwo tworzenia, w Europie ugrupowań jednych państw skierowanych przeciwko innym państwom.

Bułgaria jest żywotnie zainteresowana w jak najszybszym rozwiązaniu problemu niemieckiego drogą utworzenia zjednoczonego demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego,

Zawarcie „ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie“ stanowiłoby decydujący krok na drodze do rozwiązania tego ważnego zadania i złagodzenia napięcia międzynarodowego,

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej uważa — stwierdza w zakończeniu oświadczenia — że zawarcie zaproponowanego przez rząd radziecki „ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie“, w którym obok innych krajów europejskich będą też uczestniczyły państwa bałkańskie, odegra decydującą rolę w dziele zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bałkanach.

Naród bułgarski i rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej popierają w całej pełni propozycję rządu radzieckiego w sprawie zawarcia „ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie“. Rząd bułgarski z całą otwartością przystąpił do tego układu



Zespół PGR Borek Strzeleński na Dolnym Śląsku zakończył siewy zbóż jarych

Nowe normy opłat za pomoc sąsiedzka

W dużej części kraju wystąpiły w ostatnich dniach ciepłe deszcze, które stwarzają warunki sprzyjające do przeprowadzenia robót wiosennych siewom, aby — gdy tylko jest to możliwe — przystępowali natychmiast pszenicy oraz roślin motylkowych, bowiem wysoki urodzaj.

Załoga zespołu PGR Borek Strzeleński, pierwsza na Dolnym Śląsku, zameldowała o całkowitym zakończeniu siewów zbóż jarych — pszenicy jarej, owsa, jęczmienia, żyta, mieszanki zbożowych i grochu. Siewy przeprowadzono na obszarze ponad 560 ha, przy czym jedynie na 15 ha zastosowano system rzędowy. Pozostały obszar zespołu obsiadał krzyżowki. Na całym areale zbożowe wysiewano razem z granulowanym superfosfatem.

Rozporządzenie ministra Rolnictwa

Minister Rolnictwa wprowadził specjalnym rozporządzeniem nowe normy opłat za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej. Ustalono zostały normy opłat za wykonanie poszczególnych prac uprawowych, siewnych, żniwnych, wykopkowych i omlotowych oraz za wypożyczenie koni, maszyn i sprzętu rolniczego. Np. za wykonanie podorywki na 1 ha korzystający z pomocy sąsiedzkiej będzie płacił świadczącemu tę pomoc 65 do 80 zł, za oranie 1 ha — 120 do 175 zł, za sprężynowanie 1 ha — 35 do 55 zł, za zasianie siewnikiem 1 ha — 20 do 35 zł itp. W podobnych granicach wyznaczone będą opłaty za wypożyczenie sprzętu i sprzętu rolniczego. M. in. za wypożyczenie na 1 dzień pracy 1 konia z obsługą — 50 do 70 zł, 2 koni z obsługą — 75 do 100 zł, pluga jednokobowego — 5 do 7 zł, sprężynki lub kultywatora — 10 do 12 zł, bronny — 3 do 5 zł, siewnika — 18 do 20 zł.

Opodwójnienie stawki opłat w granicach tych norm ustala dla poszczególnych gmin prezydium powiatowych rad narodowych na wniosek prezydium rad gminnych, biorąc pod uwagę miejscowe warunki.

Prototyp rozrząsacza do obornika

W gospodarstwie rolnym OZR w Dąbrowicy, należącym do FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie, odbyła się niedawno próba pracy prototypu pierwszego polskiego rozrząsacza obornika. Próba pracy tej maszyny wypadła pomyślnie. W br. FSC wyprodukuje kilkadziesiąt tych maszyn. Rozrząsacz obornika skonstruowany został przez zespół naukowców Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, budowę zaś prototypu wykonała grupa pracowników lubelskiej FSC.

Rozwój gospodarki — wzrost poziomu życiowego ludności

Pomyślne wyniki nowego kursu w NRD

BERLIN (PAP). — W myśl uchwały XV plenum KC SED w sprawie gruntownego polepszenia sytuacji materialnej ludności, rząd NRD podjął w drugiej połowie 1953 r. kroki, które doprowadziły do znacznego wzrostu gospodarki i podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Dzięki obniżce cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych, oraz zmniejszeniu podatku dochodowego i innych rodzajów podatków, realne dochody ludności wzrosły znacznie już w drugiej połowie 1953 r., a w 1954 r. zwiększyły się o 3,5 miliarda marek w porównaniu z 1953 r.

W związku z wzrostem dochodów mas pracujących oraz zwiększeniem produkcji artykułów spożywczych i przemysłowych zdolność nabywcza ludności NRD wzrosła znacznie w drugiej połowie r. ub.

Spóżytku cukru i wyrobów cukierkowych wzrosło o 30 proc., mięsa i wyrobów mięsnych — o 19 proc., ryb i przetworów rybnych — o 35 proc. itd. Jeszcze bardziej wzrasta spóżytek w 1954 r. W porównaniu z r. ub. spóżytek chleba i innych rodzajów pieczywa zwiększa się o 65 proc., jaj — o 50 proc., mleka i wyrobów mleczarskich — o 23 proc. itd. Rząd NRD znacznie zwiększył inwestycje na budowę mieszkań dla ludności w porównaniu z sumą przewidzianą pierwotnie w planie pięcioletnim. Rada Ministrów powzięła szereg uchwał w sprawie udzielania pomocy osobom pragnącym wybudować domki indywidualnie. W wyniku tego w drugiej połowie 1953 r. zbudowano tysiące nowych mieszkań i domów.

Doniosłe znaczenie dla pomyślnej realizacji nowego kursu w NRD ma...

Adenauer w Rzymie

RZYM (PAP). W drodze z Ankeru do Bonn zatrzymał się Adenauer w Rzymie, gdzie odbył rozmowy z premierem włoskim Scelbą oraz z ministrem spraw zagranicznych Piccinim. W nadarach uczestniczył również ostatniowizjony rewizjonisty boński podsekretarz stanu Hallstein.

Adenauer spotkał się również z b. premierem włoskim, przywódcą chadecji — De Gasperim.

Prasa donosi, że Adenauer wywierał na rząd włoski nacisk w kierunku przyspieszenia ratyfikacji układu o „armii europejskiej” przez Włochy. Sześć reżymu bońskiego przedstawił plan równoczesnej presji Wasyngtonu, Bonn i Rzymu na Francję, by doprowadził również we Francji do ratyfikacji układów wojennych.

Spotkania na Morzu Północnym

Za „Polakiem” łowią już Holendrzy

Szczecin (obsł. wł.) O dobrym starcie tegorocznego sezonu połowów dalekomorskich meldują załogi polskich trawlerów, znajdujących się na łowiskach Morza Północnego.

Tegoroczny sezon rozpoczął się o dwa miesiące wcześniej niż w latach uprzednich. Prócz stątków polskich przybyły na dalekie łowiska Morza Północnego także Holendrzy i Niemcy zachodni.

Dawniej mówiono we flocie rybackiej, że aby zdobyć dobre wyniki — trzeba...

Spotkanie robotników „Ursusa” z delegatami chłopów

Ponad 200 delegatów — chłopów z gmin Pass, Radzików i Zaborów, pow. Pruszków, gościło 27 bm. w Zakładach Mechanicznych „Ursus”, produkujących ciągniki „Ursus”. Delegatami byli członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopów gospodarujących indywidualnie oraz robotnicy z PGR.

Spotkanie to, zainicjowane przez załogę „Ursusa”, miało na celu nawiązanie ścisłej współpracy między fabryką i wsią, przez zapoznanie się z trudnościami i bolączkami poszczególnych gmin.

Bazy USA w Pakistanie

godzą w bezpieczeństwo ZSRR

Nota rządu radzieckiego do Pakistanu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Dnia 26 marca br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecowa wręczył charge d'affaires Pakistanu w Moskwie p. M. S. A. Baigowi notę następującej treści:

„W związku z notą rządu Pakistanu z dnia 19 grudnia 1953 r. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

W nocie z 30 listopada 1953 roku rząd radziecki zwrócił uwagę rządowi Pakistanu na doniesienia o rokowania między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie założenia amerykańskich baz wojskowych na terytorium Pakistanu oraz włączenia Pakistanu do planów utworzenia agresywnego bloku militarnego na Srodkowym Wschodzie. Podkreślono przy tym, że Związek Radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do tego rodzaju doniesień, ponieważ budowa na terytorium Pakistanu obcych wojskowych baz lotniczych i udział Pakistanu w planach utworzenia wspomnianego bloku na Srodkowym Wschodzie są bezpośrednio związane z bezpieczeństwem Związku Radzieckiego.

Późniejsze postępowanie rządu Pakistanu potwierdziło, że wspomniana nota rządu radzieckiego była uzasadniona.

W związku z powyższym rząd radziecki nie może uznać za zadowalającą notę rządu Pakistanu z dnia 19 grudnia, stanowiącą odpowiedź na notę rządu radzieckiego.

Nota rządu Pakistanu twierdzi, jakoby kwestia przyznania Stanom Zjednoczonym baz wojskowych w Pakistanie nigdy nie była stawiana. W związku z tym jest jednak rzeczą...

Zacięta walka we Francji

między zwolennikami a przeciwnikami »armii europejskiej«

Nowy »terminarz« przygotowań do ratyfikacji układu

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Information” donosi, że w związku z niepowodzeniem dotychczasowych wysiłków w celu ratyfikacji układu paryskiego francuscy zwolennicy »armii europejskiej« opracowali nowy »terminarz« przygotowań do ratyfikacji tego układu różniący się nieco od wersji amerykańskiej, którą podał do wiadomości Herriot na niedawnej konferencji radykalów.

Terminarz ten przewiduje: 10 kwietnia ogłoszenie »gwarancji angielskich«. Następnie Stany Zjednoczone złożą uroczyste oświadczenie, którego tekstem jest już przygotowany. W dniach 8—9 maja socjaliści, zwołują zjazd nadzwyczajny swojej partii. Debata nad sprawą ratyfikacji rozpoczyna się w Zgromadzeniu Narodowym około 18 maja.

Jak stwierdza „Information”, terminarz ten nie obejmuje rozwiązania problemu Saary, który »napotyka olbrzymie trudności«. Jeśli poprzednio — pisze dziennik — zwolennicy »armii europejskiej« uzależniali ratyfikację układu paryskiego od uprzedniego rozwiązania problemu Saary, obecnie oświadczenia oni, że debaty parlamentarne mogą się rozpocząć, skoro tylko będzie istniała »pewność i możliwość uregulowania problemu Saary«.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że celem zwolenników »armii europejskiej« jest osiągnięcie za wszelką cenę ratyfikacji układu paryskiego.

„Information” stwierdza dalej, że przeciwnicy »europejskiej wspólnoty obronnej« również wzywają do ratyfikacji. Przewodniczący grupy »republikanów« zwołują akcję społeczną. Chaban-Delmas i członek Rady Republiki Michel Debre zażądali od szefa rządu, aby ogłoszono sprawozdanie doradcy prawnego ministerstwa spraw zagranicznych, który stwierdził, że układ paryski jest sprzeczny z konstytucją.

Jak podaje dziennik „Figaro”, 25 bm. Rene Mayer, Guy Mollet, Teitgen, Robert Schuman i inni zwolennicy układu paryskiego spotkali się na konferencji, na której postanowili, że będą działać wspólnie, aby doprowadzić do wyznaczenia debaty parlamentarnej na drugą połowę maja. Decyzja ta — jak wynika z doniesień — wiąże się z żądaniem St. Zjednoczonych, aby Kongres USA uzyskał do 30 czerwca br. »gwarancje, że układ paryski zostanie ratyfikowany«. Jak wiadomo, w dniu tym mają być zatwierdzone kredyty na tzw. pomoc wojskową dla krajów Europy zachodniej.

Trudności rządu Lanlela

PARYŻ (PAP). — Prasa paryska pisze o poważnych trudnościach, z jakimi boryka się rząd Lanlela w związku ze sprawą ratyfikacji układu o »armii europejskiej«.

Z jednej strony członkowie gabinetu: Teitgen, Bidault, Plevien i Reynaud usilnie dążą do natychmiastowego wyznaczenia terminu debaty nad sprawą ratyfikacji układu paryskiego, z drugiej strony ministrowie gaullistowskiej grupy dymisjonują, jeżeli Lanlel skapituluje pod presją »ultra-Europejczyków«.

We wszystkich burzących partiach politycznych z wyjątkiem partii MRP (partia katolicka), której członkowie są najbardziej gorliwymi zwolennikami »europejskiej wspólnoty obronnej«, toczy się zacięta walka wewnętrzna.

„Liberation” pisze, że Lanlelowi grożą dymisjonować nie tylko ministrowie gaullistowskiej, lecz również ministrowie MRP, domagający się, aby premier francuski wyraził się »wstępnych warunków« ratyfikacji. Zwolennicy »armii europejskiej« uważają, że nawet w wypadku ustąpienia gaullistów i cała sprawa ograniczy się do zwykłego przetasowania tek ministerialnych.

Dziennik „Liberation” wskazuje dalej, że między rządem a grupami parlamentarnymi toczy się spór na temat...

Dalsze obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw.

WIEDEŃ (PAP). — Na posiedzeniu 26 bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sekretarza SFZZ Lu Czan-szyna, »Walka o uznanie i wprowadzenie w życie podstawowych zasad obrony praw związków zawodowych oraz przygotowania do obchodu dnia 1 Maja 1954 r.« (drugi punkt porządku obrad).

Przewodniczący SFZZ Di Vittorio poparł propozycję Lu Czan-szyna przewidującą utworzenie komisji, która zajęłaby się opracowaniem Karty Praw Związków Zawodowych.

Problemowi temu poświęcono były również przemówienia wiceprzewodniczącego SFZZ Le Leapa i sekretarza SFZZ Jourdaina.

Wojna w Pakistanie

W nocie swej rząd Pakistanu całkowicie pomija kwestię poruszoną w nocie rządu radzieckiego, a dotyczącą rokowań w sprawie przyłączenia Pakistanu do planów utworzenia agresywnego bloku na Srodkowym Wschodzie. Równocześnie, jak wynika z opublikowanego w dniu 19 lutego br. w Karaczi i Ankarze oficjalnego komunikatu pakistańsko-tureckiego oraz ze wspomnianego wywiadu premiera Pakistanu, na Bliskim i Srodkowym Wschodzie tworzony jest blok militarny, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i miłującym pokój krajom azjatyckim.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na fakt, że udział Pakistanu w wymyślnym bloku oraz przyznania amerykańskim siłom zbrojnym baz wojskowych na terytorium Pakistanu nie może nie zaszkodzić stosunkom radziecko-pakistańskim, jak również, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na rząd Pakistanu.

P. M. S. A. Baig przyrzekł przekazać tekst powyższej noty rządowi Pakistanu.

Interpelacje w sprawie zatwierdzenia klauzul wojskowych w Bonn

PARYŻ (PAP). Przewodniczący komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego D. Mayer wystosował do ministra spraw zagranicznych Bidault pismo, w którym stwierdza, że rząd nie uwzględnił stanowiska komisji w sprawie klauzul militarnych do konstytucji niemieckiej.

Równocześnie deputowany gaullistowski Palewski skierował do premiera Lanlela interpelację, w której zapytuje, dlaczego Wysoki Komisarz Francji »zatwierdził klauzule do konstytucji Niemiec zach., wbrew jedynej uchwałie komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego...«.

70 tys. wczasowiczów korzystało z sezonu zimowego

W okresie tegorocznej zimy ponad 70 tys. ludzi pracy przebywało w wczasach FWP w najpiękniejszych miejscowościach górskich i klimatycznych Polski.

MOSKWA. W b. r. wydanych zostało w ZSRR ponad 150 tytułów książek pisarzy krajów demokracji ludowej i pospolicznych pisarzy krajów kapitalistycznych. M. in. ukazały się dzieła wybrane B. Prusa.

KIJÓW. Konsul generalny PRL w Kijowie urządził pokaz filmu „Przygoda na Marzeńskach”. Na pokazie obecni byli artyści i pisarze, przedstawiciele prasy i radia, MSZ Ukrainy, SRR i in.

MOSKWA. W ZSRR zajmuje się badaniami naukowymi ponad 100 tys. specjalistów. Przed Rewolucją październikową w dziedzinie tej pracowało ponad 1.000 osób.

MOSKWA. Francuski teatr dramatyczny „Comedie Francaise” przybędzie w kwietniu do Związku Radzieckiego. Artysty teatru dadzą 14 przedstawień w Moskwie i 6 w Leningradzie. W maju odwiedzi Francję balet radziecki.

CANNES. 25 bm. rozpoczął się tu VII Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym bierze udział 36 krajów, m. in. ZSRR, Polska, Czechosłowacja i Węgry. Na Festiwal zgłoszono rekordową ilość 115 filmów. Filmy polskie będą wyświetlane po 5 kwietnia. Z zainteresowaniem oczekiwane są filmy radzieckie: „Los Maryny”, „Mistrzowie baletu rosyjskiego” i „Lot na księżyc”.

WIEDEŃ. B. hitlerowski prezydent wojenny Kesselring udał się do Grazu — głównego ośrodka związków b. żołnierzy armii hitlerowskiej. Kesselring rozwił swą działalność z wiedzą i poparciem austriackich kół rządowych.

BEJRUŃ (stolica Libanu). Studenci libańscy zorganizowali demonstrację na znak protestu przeciwko turecko-pakistańskiemu układowi wojskowemu. Zostali oni zaatakowani przez policję, która użyła broni palnej. Jeden student został zraniony, a 24 odniosło rany.

KAIR. 27 bm. wojskowi i cywільni ministrowie rządu egipskiego złożyli dymisję na ręce prezydenta Nagibę.

TUNIS. 27 bm. rozstrzelano trzech spośród siedmiu Tunezjanów skazanych na karę śmierci przez trybunał wojskowy w maju ub. r. Czterem pozostałym skazanym prezydent Republik zamienił karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

Nowe władze Komsomolu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: Odbyło się pierwsze plenum Komitetu Centralnego WLKZM, wybrane przez XII Zjazd Komsomolu. Na plenum omówiono zagadnienia organizacyjne.

Plenum wybrało Biuro KC WLKZM w następującym składzie: R. T. Abłowa, D. P. Gorjunow, W. I. Zaluźny, W. I. Koczemasow, P. M. Maszerow, A. A. Rapochin, S. K. Romanowski, W. E. Semiczastnow, Z. P. Tumanowa, M. I. Chaldiejew, G. P. Szatanow, G. G. Szewelij i A. N. Szelepin.

Plenum wybrało również sekretarzem KC WLKZM — A. N. Szelepinę a sekretarzami KC WLKZM: R. T. Abłowa, W. I. Zaluźny, W. I. Koczemasowa, A. A. Rapochina, W. E. Semiczastnowa i Z. P. Tumanową.

NIEMCY, KTÓRYM UFAMY

CZARNE krzyże na skrzydłach samolotów, trupie czaszki na wylogach mundurów, swastyka czerniejąca na sztandarach i emblematkach — nienawistne symbole krwiożerczego hitlerowskiego Wehrmachtu. Jakże dobrze go pamiętamy, jak mocno go nienawidzimy. I nie przestaniemy go nienawidzić, choćby i porzucił te symbole, choćby bandyci, którzy palili Warszawę i Kijów, którzy równali z ziemią Oradour i Lidice przebrali się w niewinne batledressy z napisem „European Army”.

Z uzasadnionym, czujnym niepokojem śledzimy narastanie szowinistycznej, militarystycznej i odwoływawczych polityki pieniącej się w Niemczech zachodnich brudną falą nowego faszyzmu. Zagraża ona całą Europę, zagraża Polsce. Zagraża również narodowi niemieckiemu. Adenauer chciałby przygotować grunt pod nowy rok 1933 i rozpalający do białosci odwetowe nastroje ruszył szlakiem Hitlera.

Choć to do ukończenia roku 1933 nie może się następcem Hitlera udać w dniu dzisiejszym. Układ sił w całym świecie jest inny, a i w samych Niemczech powstała rosnąca w siłę Niemiecka Republika Demokratyczna, dowodząca swym istnieniem i swą polityką, że istnieje sposób wytrzebienia faszyzmu — również i w Niemczech. Cała polityka NRD nastawiona jest na pokojowe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego, na pokojowe rozwiązanie dzielących dziś Europę różnic.

RZĄD radziecki udzielił — jak doniosła wczorajsza prasa — pełnej suwerenności temu pierwszemu w dziejach Niemiec demokratycznemu państwu, którego powstanie było niewątpliwie punktem zwrotnym w dziejach Europy. Wojska radzieckie pozostające tymczasowo na terenie NRD wykonywać będą jedynie funkcje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, funkcje wynikające z zobowiązań jakie wziął na siebie ZSRR zgodnie z porozumieniem czterech mocarstw.

Jak podkreśla artykuł wstępny „Neues Deutschland” z 27 bm. nowy krok Związku Radzieckiego stanowi ukoronowanie dotychczasowej pokojowej polityki ZSRR w odniesieniu do Niemiec. Krok ten pomoże niewątpliwie niemieckiemu narodowi w jego walce o stworzenie zjednoczonego, demokratycznego państwa. Jest on ponadto wyrazem głębokiego zaufania do demokracji niemieckiej, którą w obecnych warunkach rozbicia ucieleśnia Niemiecka Republika Demokratyczna.

W TYM samym czasie gdy mocarstwa zachodnie rozniecały odwetowe nastroje w Niemczech, gdy przywracali do czci zbrodniarzy, gdy pilnie strzegły aby najmniejsze nawet przemiany społeczne nie naruszyły klasowego układu sił na terenach przez nie okupowanych — ZSRR pomagał w tworzeniu demokratycznego państwa niemieckiego, w wytrzebieniu faszyzmu, w rozbudowie nowego ustroju, w którym nie junkrzy i generalowie, ale robotnicy i chłopcy byłby klasą rządzącą. Taki ustrój powstał, dzięki słusznej polityce radzieckiej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Dzięki tej polityce Niemcy zyskali możliwość pokojowego rozwoju, a my zyskaliśmy na naszej zachodniej granicy dobrego sąsiada, co ułatwia nam budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju i szybsze podniesienie stopy życiowej.

Z nienawiścią odnosimy się do tych sił w Niemczech, które chciałyby rozpętać nową zawieruchę wojenną, które chciałyby wrócić w ocalałe nieszczęście narodu Europy. Z sympatią natomiast obserwujemy jak rośnie i krzepnie siła demokracji niemieckiej, siły NRD. Z sympatią witamy też każdy krok, który umacnia te siły podnosząc zarazem poczucie bezpieczeństwa i naszą własną siłę.

SZYM.

Wojciech Żukrowski

rys. Aleksander Kobzdej

EDMUND OSMAŃCZYK

3.000 km przez dżungle Wietnamu

(Dziennik podróży) (16)

18 grudnia. Noc. — Zima — skulił się Wan Tań. W świetle latarni widziałem jego postać...



Sypialnia

gwieźdźnym niebie. Z konarów zwisały napowietrzne korzenie, jak obcięte strzyki...

Obok nas leżeli na macie wartownicy, ponakrywani z głowami. Spod koca wystawały bosa noga, kurczyły stopy, wdrygali się, cięły ich komary...

— Już po niej — powiedział leniwy Karol. — Ciągnie od kamieni w tyłek — westchnął Olek i podłożył sobie tekę z papierem rysunkowym.

Z daleka dochodziło monotonne burczenie motoru. — Samolot? — Nie. Nareszcie idzie nasza maszyna — odpowiedziała Phan thi Ann...

Odblask rozproszonych światła przesunął się ponad krzewami. Na pastwisko przed świątynką wroczyła się, nastrozona od gależy, ciężarówka. — Zaczęliśmy podawać plecaki, trochę kosze z kurami. — Dzisiaj będzie trochę jasno. — tłumaczyła Phan thi Ann...

— Jasne. Nie ma o czym gadać — odpowiedziałem sadowicie na wąskiej ławce, witając towarzyszy podróży. Środkiem stały beczki z benzyną, trzy rowery, worki z ryżem.

— Jedziemy na południe. Mamy dla was niespodziankę, rano wam powiem — szepnęła mi tłumaczka. — Jaka, no, powiedz sprostro — prosiłem.

— Dostaliśmy zezwolenie, zobaczycie obóz jeńców. Auto się zatrzyma, a my pomaszujemy przez dżungle. Wieczorem wrócimy i pojedziemy dalej.

— Właściwie są dwa obozy. Jeden bliżej, drugi około trzydziestu kilometrów w głąb dżungli — wtrącił oficer.

— A ten pierwszy? — Szóstą godzinę marszu. Ścisłe mówiąc — jeszcze przeprawa przez rzekę i cztery potoki. Wasze buty są niepraktyczne, powinniście ubierać się po wietnamsku.

Przyznałem mu słuszność. Zaczęliśmy rozmowę. Ciężarówka rzucała na wybojach. Księżyc wytoczył się ponad drzewa, pylił zielonym światłem.

— Jestem w wojsku od Rewolucji Sierpniowej 1945 r., od chwili gdy ogłosiliśmy Republikę. To były najcięższe lata. Wielki głód.

— Dobrze mówisz po francusku. — Mój ojciec miał sklep w Hanoi, mogłem się uczyć. Ale towarzysze mówią jak parazytami i to z przedmieść, nauka bezpłatna, piętł francuskiego wzięcia.

— Popatrzcie — krzyknął Olek — tego nigdy za dnia nie zobaczysz! — Brzęciem drogi przesuwaliśmy w oświetlonej kolumnie. Błyskały tylko w kszycu ich stożkowe kapelusze.

Na ramiączkach, uwieszane na listwie bambusowej kołysały się ciężary. Było ciasno, wtułaly się w zroszone krzaki, żeby przepuścić maszynę i drobnym kroczkiem dołączyły do maszerującej kolumny.

Próbowałem je leczyć, ale po sto czterech zmyliłem rachunek, dałem spokój. — Niosą ryż. — Transport na front? — Chyba nie, przenoszą ryż do magazynów. Każda niesie po dwadzieścia pięć kilo, nie licząc tego co dla siebie, a na dzień potrzebuje kilogram.

— Teraz mamy dosyć ryżu, ale... Zaczęło się od wykroczenia Japończyków i zdrady Francuzów. Najpierw oni zniszczyli magazyny, żeby żywność nie dostała się w ręce japońskie, potem podpisali kapitulację, w której jednym z pierwszych punktów było — wydanie ryżu. Wieg po raz drugi ściana z ludności.

— Potem Japończycy zaczęli zamieniać pola ryżowe na plantacje kopalni i juty. U nas biednemu chłopu brakowało ryżu na trzy miesiące w roku, latał to słodkim kartoflem — patatami i bulwami manioku, ale

niedobór rósł. Przed kapitulacją Japończycy wysadzili tamy, najpierw — kłęska powodzi, Czerwona Rzeka przybrała o czternaście metrów, to był istny potop, a latem przyszła susza... Przyszli Wielki Głód. Ludność ze wsi wędrowała do miast. Tłumy spuchnięte, dziesiątkowane tyfusami i czerwonością. Zebrałi o garść ryżu, umierali bez skargi w bramach do-

— Wtedy zmarł mój rodzic i młodszą siostrę. Rozumiesz oni umarli z głodu, obok sklepów pełnych towaru, obok psujących się żywności, które nie mieli za co kupić... Kolonialisci patrzyli na nas jak na insekty, my nie jesteśmy dla nich ludźmi.

Milczałem, było mi wstyd, że jestem białym, że jestem Europejczykiem. To działo się w naszych czasach, parę lat temu. Jakaś cząstka wina spada więc i na nas. Trzeba uczynić wszystko, co w naszej mocy, żeby dopomóc Wietnamowi. Nie masz prawa spożywać owoców pokoju, jeśli tam dzieje się zbrodnia, inaczej milcząc przystajesz na nią. Musimy walczyć.

— Zulem jego wąską gorącą dłoń na udzie, nachylił się, mówił jak do przyjaciela. — Ostatnie komunikaty z Hanoi donoszą, że Amerykanie obiecali dostarczyć Francuzom najnowszych bomb, które rażą w dużym promieniu, podobno ogromnie — skutecznym — szepiał gorzko — przeciwko komu to będzie użyte? Mówią — przeciw komunistom, tak jakby do usprawiedliwiania, ale bomby spadną na wioski, na kobiety pracujące w polu, na dzieci wracające ze szkół... Bo tych można osiągnąć.

— Oni traktują nas jak insekty — powiedział drugi oficer. — Nad zniszczeniem pracują uczeni, fachowcy. Dla nich to tylko sprawa liczb, kalkulacji, rachunku... Tyle a tyle bomb, pokrywa — skutecznie — taką przestrzeń. Ilość samolotów, premie dla lotników, kosza produkcyjne — śmierci. Oni już nie widzą człowieka.

— I to będzie ich kłęką — powiedziała w ciemności Phan thi Ann. (D. c. n.)

— Tymczasem — rzecz nie do wiary, o której bądź się nie wie, bądź zbyt łatwo zapomina — w kraju tym żyje dostatecznie niespełna 20 milionów rodzin, to jest około 80 milionów ludzi, natomiast więcej nieco niż drugie tyle żyje w niedostatku, z czego znów jedna trzecia, a więc liczba odpowiadająca ludności Polski żyje w nędzy i to w nędzy mierzonej standardem życiowym nie amerykańskim, lecz europejskim. Te niezwykle cyfry zaczerpnąłem rzecz prosta nie z powielacza, nasyczonego kłamstwami „Głosu Ameryki”, lecz z cieniutkich zeszytów statystycznych, drukowanych w Waszyngtonie w oficjalnej drukarni państwowej przez US Department of Commerce, Bureau of the Census, Serie P-60, Nr. 9 z dn. 25.III.1952.

Przytaczając te oficjalne liczby — ogłoszone przed dwoma laty, a więc w okresie wojennej koreańskiej koniunktury — nie zamierzam bynajmniej negować bezspornego faktu, że spośród wszystkich narodów świata w chwili obecnej naród amerykański, choć tylko w swej uprzywilejowanej części (ściśle 47,8 proc. wg wspomnianych danych), posiada najwyższy standard życiowy. Przeciwnie, trzeba podkreślić ów fakt, że blisko 20 milionów rodzin amerykańskich żyje dostatecznie, względnie bardzo dostatecznie i korzysta w pełni z najnowocześniejszych środków cywilizacji.

Podkreślenie to jest konieczne, aby móc uzmystwić sobie bardzo niewyżykłą prawdę, że w kraju, którego własne bogactwa naturalne mogłyby zapewnić wysoki standard życiowy pół miliarda ludziom, zaledwie 80 milionów ludzi zdobywa ten standard i to kosztem nie tylko drugich 80 milionów ludzi tego samego narodu, ale i kosztem setek milionów ludzi w obu Amerykach i w innych częściach świata, podległych wyzyskowi waszyngtonskiego dolara.

Więcej: wysoki standard życiowy 20 milionów rodzin amerykańskich kosztował morze krwi i dalsze utrzymanie go wydaje się możliwe wielu zwolennikom „amerykańskiego stylu życia” tylko poprzez nowe pożogi

wojenne. Nie zapomnijmy, że kapitalizm amerykański doprowadził już raz do strasznego bankructwa narodu amerykańskiego w r. 1929 i w latach następnych. Z tamtych lat mowego bezrobocia wydoszły się Stany Zjednoczone dopiero przez II wojnę światową, która przyniosła zniszczenia i śmierć dziesiątków milionów ludzi, narodowi amerykańskiemu natomiast wspaniałą gospodarczą koniunkturę, okupioną utratą tylu dziesiątków tysięcy ludzi na froncie, ilu w tym samym czasie zginęło w USA w wypadkach samochodowych...

Obecny więc wysoki standard życiowy 47,8 proc. Amerykanów nie wynika z mądrości ustroju kapitalistycznego, lecz z wojennej koniunktury. Wystarczy zapytać się przeciętnego amerykańskiego kapitalisty, w jakim okresie zarabiał i żył najdostatej, aby usłyszeć natychmiast szczerą odpowiedź: „w czasie wojny”

I dalej: Gdy skończyła się II wojna światowa, mądrość amerykańskich kapitalistów, wzbogaconych niepomniernie na wojnie, nie potrafiła wymyślić pokojowego sposobu utrzymania zdobytego wojenną koniunkturą standardu życiowego 47,8 proc. Amerykanów. W latach 1946-49 zaczęła spadać stopa życiowa owej uprzywilejowanej części narodu amerykańskiego. Wieg w r. 1950 — wojna w Korei i nowe wojenne zyski, okupione tym razem większymi stratami w ludziach niż w czasie II wojny światowej.

Co gorsza — zawieszenie broni w Korei natychmiast wywołało depresję w gospodarce USA, która już obniżyła znacznie procent stytych Amerykanów z 1952 r. Skończyła się koniunktura wojenna, i natychmiast spadła produkcja stali, a wzrosła liczba bezrobotnych i to w kraju — powtórzmy — niewyczerpanych możliwości, w kraju, który mógłby dać chleb i pracę ludności równej ludności Chin!

II. W CHINACH po pięciu latach władzy ludowej nie ma ludzi głodujących. W tych częściach świata, które w wyniku II wojny światowej znalazły się pod bezpośrednim, czy pośrednim wpływem Stanów Zjednoczonych, według oficjalnych danych ONZ głoduje codziennie 1.200.000.000, słownie: miliard dwieście milionów ludzi!

Kiedy powstał pierwszy w świecie kraj, który postawił sobie za cel, by nie było na jego obszarze ludzi głodujących — Stany Zjednoczone wiele lat nie uznawały tego kraju i uznały go dopiero wtedy, kiedy kryzys gospodarczy w USA zmusił USA do zaprzestania awanturniczej polityki

Przyczyna

wojenne. Nie zapomnijmy, że kapitalizm amerykański doprowadził już raz do strasznego bankructwa narodu amerykańskiego w r. 1929 i w latach następnych. Z tamtych lat mowego bezrobocia wydoszły się Stany Zjednoczone dopiero przez II wojnę światową, która przyniosła zniszczenia i śmierć dziesiątków milionów ludzi, narodowi amerykańskiemu natomiast wspaniałą gospodarczą koniunkturę, okupioną utratą tylu dziesiątków tysięcy ludzi na froncie, ilu w tym samym czasie zginęło w USA w wypadkach samochodowych...

Obecny więc wysoki standard życiowy 47,8 proc. Amerykanów nie wynika z mądrości ustroju kapitalistycznego, lecz z wojennej koniunktury. Wystarczy zapytać się przeciętnego amerykańskiego kapitalisty, w jakim okresie zarabiał i żył najdostatej, aby usłyszeć natychmiast szczerą odpowiedź: „w czasie wojny”

I dalej: Gdy skończyła się II wojna światowa, mądrość amerykańskich kapitalistów, wzbogaconych niepomniernie na wojnie, nie potrafiła wymyślić pokojowego sposobu utrzymania zdobytego wojenną koniunkturą standardu życiowego 47,8 proc. Amerykanów. W latach 1946-49 zaczęła spadać stopa życiowa owej uprzywilejowanej części narodu amerykańskiego. Wieg w r. 1950 — wojna w Korei i nowe wojenne zyski, okupione tym razem większymi stratami w ludziach niż w czasie II wojny światowej.

Co gorsza — zawieszenie broni w Korei natychmiast wywołało depresję w gospodarce USA, która już obniżyła znacznie procent stytych Amerykanów z 1952 r. Skończyła się koniunktura wojenna, i natychmiast spadła produkcja stali, a wzrosła liczba bezrobotnych i to w kraju — powtórzmy — niewyczerpanych możliwości, w kraju, który mógłby dać chleb i pracę ludności równej ludności Chin!

II. W CHINACH po pięciu latach władzy ludowej nie ma ludzi głodujących. W tych częściach świata, które w wyniku II wojny światowej znalazły się pod bezpośrednim, czy pośrednim wpływem Stanów Zjednoczonych, według oficjalnych danych ONZ głoduje codziennie 1.200.000.000, słownie: miliard dwieście milionów ludzi!

Kiedy powstał pierwszy w świecie kraj, który postawił sobie za cel, by nie było na jego obszarze ludzi głodujących — Stany Zjednoczone wiele lat nie uznawały tego kraju i uznały go dopiero wtedy, kiedy kryzys gospodarczy w USA zmusił USA do zaprzestania awanturniczej polityki

III. WYZNAJE, że sam byłem zaskoczony, gdy przeglądając cieniutkie kartki statystycznego biuletynu, drukowanego w Waszyngtonie, dowiedziałem się, że w ogromnym bogatym, pięknym kraju, znanym mi z kilkumiesięcznego pobytu, co dzień głoduje tyle ludzi, ile żyje dziś w Polsce — 27 milionów; że w owym pięknym, bogatym kraju, nie załudnionym jeszcze ani w połowie swoich możliwości, 52,2 proc. ludności nie osiąga standardu, który Bureau of the Census określa jako „skromny, ale wystarczający”.

Polska jest krajem dwudziestopięciokrotnie mniejszym, krajem, który nie zarobił ani centa na żadnej wojnie, krajem, który — wiemy dobrze, jakim wysiłkiem całego narodu zdobywa chleb codzienny — odbudowuje zniszczone miasta i buduje dopiero wielki przemysł. Nasza stopa życiowa jest, oczywiście, wciąż jeszcze dużo niższa niż 47,8 proc. Amerykanów, ale jest już dużo wyższa od stopy życiowej owych 27 milionów pariasów bogatej Ameryki.

I porównując te dwa na pozór nieporównywalne kraje, bogatą kapitalistyczną Amerykę z Polską na socjalistycznym dorobku, nie mogę nie widzieć przyczyn, dlaczego kapitaliści amerykańscy z taką niechęcią, aby nie powiedzieć z nienawiścią, patrzą na rozwój naszego kraju. Dlaczego wydają tyle milionów dolarów na wrogą nam propagandę, ziejając z Nowego Jorku, Bonn, Monachium, Madrytu, Ankary i na wrogą naszej pracy dywersję, w której szkoli się wszelaką szumowinę na kursach specjalnych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Nasz dwudziestopięciokrotnie mniejszy od Ameryki kraj udawadnia całemu światu — wzorem Związku Radzieckiego — tak samo jak Chiny Ludowe i inne kraje ludowej demokracji — że nie wojna, lecz pokój, i nie kapitalizm, lecz socjalizm są w stanie dać sytość wszystkim obywatelom.

I za to dawanie świadectwa historycznej prawdy, że to, że tak ciężko pracujemy, by głodnych ludzi nie było w naszym kraju, tylekroć mniejszym od USA i tak niszczonym wojną — za to, nie za co innego, musiało zginąć kilkudziesięciu górników w chorowoskiej kopalni „Barbara — Wyzwolenie”, Spece od krwawych wojennych koniunktur, brudnych wojen i ohydnych dywersji skorzystał z sekundy naszej nieuwagi i zamordował kilkudziesięciu ludzi, którzy swoją pracą bronili pokoju i socjalizmu.

IV. LOSY świata są dziś w rękach setek milionów ludzi walczących o pokój. Wśród nich znajduje się cały nasz naród. I to daje nam prawo do stwierdzenia, że nasza praca dla pokoju przyspiesza również dzień, kiedy w Stanach Zjednoczonych znikną ze statystyk liczby głodujących, kiedy w Stanach Zjednoczonych nie 47,8 proc., ale 100 proc. obywateli żyć będzie dostatecznie i to wyłącznie z wysiłku własnych rąk i mózgów i z bogactw wyłącznie ziemi amerykańskiej, w pokoju, bez obawy kryzysów i bez podłych nadziei na wojenne koniunktury i na dywersyjne osłabienie innych narodów.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „Wyzwolenie”.

Pracą naszą, czujnością naszą, przyspieszamy zatem ów czas pokoju wszystkich narodów świata, za który polegli nasi górnicy z kopalni „W

Dom kultury hala sportowa, światło dla wsi... Społeczne pieniądze — na społeczne cele

Zbliżał się dzień poprzedzający uroczyste odsłonięcie nowowzniesionego pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Kończono jeszcze roboty kamieniarskie przy cokole. Tempo pracy było rekordowe, lecz granit — zgodnie ze swą naturą twardy, tępił ostrza stalowych dłut kamieniarzy. W pobliskiej szopie zainstalowano niezbędne narzędzia, a kilku ludzi nieustannie hartowało i ostrzyło stopnie narzędzia... Oni też byli wówczas bezpośrednimi współtwórcami granitowego symbolu przyjaźni. Ale nie sami. Społeczeństwo naszego województwa dzielnie sekundoowało im w tej pracy. W okresie 3 lat ofiary pie-

niężne wpływały od społeczeństwa do komitetu budowy pomnika. Z nadwyżek przeznaczonych na społeczny fundusz budowy stolicy, jakie corocznie składa społeczeństwo Warmii i Mazur na ręce woj. kom. budowy Warszawy w Olsztynie, przeznaczono 2.150.000 zł na wzniesienie pomnika. Część z tej sumy jest jeszcze nie wykorzystana i obrócona zostanie niebawem na urządzenie obięcia wokół wzniesionego pomnika. W tym wypadku hasło dnia, jakie w codziennej pracy realizuje nasze społeczeństwo — „Cały naród buduje swoją stolicę i kraj” — jeszcze raz się potwierdza. Nadwyżki pieniężne zebrane na SFBS obrócone na lokalne inwestycje są tego najlepszym dowodem.

Nie wszyscy może wiedzą, że w podobny sposób również z nadwyżek przeznaczonych przez społeczeństwo Warmii i Mazur na SFBS wybudowano woj. dom kultury w Olsztynie. Jednak te dwie piękne inwestycje, wzniesione rękami nas wszystkich, nie są ostatnimi tego rodzaju. W 1954 roku kilka dalszych inwestycji sfinansuje WKBW w naszym województwie.

Dla mieszkańców Pisz za piękne wyniki jakie powiat ten uzyskuje w akcji zbiorczej na budowę stolicy rozpoczęta zostanie z początkiem kwietnia br. budowa powiatowego domu kultury. Dokumentacja budowlana jest już gotowa, a pieniądze w sumie 813 tys. zł. przekazano komi-

tetowi budowy. W tym roku budynek PDK ma być oddany do użytku w stanie surowym. W r. 1955 całkowicie wykończą otwory swoje podwoje dla mieszkańców miasta i okolic.

Nie tyle niespodzianką, ile nagrodą za równie wspaniałe osiągnięcia na polu zbiórki SFBS będzie wybudowanie w Orniecie wielkiej hali sportowej. Koszt budowy hali wyniesie 310 tys. zł. Nowa hala sportowa — „Żywy” przykład ofiarności mieszkańców miasta — będzie więc bodźcem do wzmożenia walki o powszechniejsze objęcie świadczeniami na SFBS wszystkich mieszkańców miasta. Podobnie, jak i dla chłopów z grom. Kraskowo pow. Kętrzyn. Za nagrodę, którą gmina uzyskała we współzawodnictwie ogólnopolskim, zajmując I miejsce pod względem wykonawstwa planów zbiorczych w r. 1951, do wsi Kraskowo i kilku wiosek w gminie doprowadzone zostanie światło elektryczne. W najbliższych miesiącach światło zapłonie w każdej chacie. Radość chłopów będzie wielką.

Ale to jeszcze nie koniec długiej listy nagród, jakie WKBW przetrząca w r. bież. na lokalne inwestycje w naszym województwie. Z nadwyżek i nagród przeznaczonych na SFBS chłopów w grom. Gudzińsk zaplanuje sobie siewnik w grom. Karwiec pow. Pisz wyremontowana będzie świetlica gromadzka i zakupiony zostanie do niej potrzebny sprzęt świetlicowy. W Kętrzynie za sumę 49 tys. zł. zostanie odremontowana świetlica przy prz. PRN, otrzymując zarazem niezbędne wyposażenie. Kompletnie wyposażenie do świetlicy gromadzkiej otrzymał również chłopów w grom. Skandawa pow. Kętrzyn. Mieszkańcy Orzysza będą mieli szczególny powód do radości. W na-

grodzie za zajęcie I miejsca w kraju we współzawodnictwie ogólnopolskim pomiędzy miejskimi komitetami B.W. otrzymają głośniki radiowe. Wszystkie mieszkania zostaną jeszcze w bieżącym półroczu zradiofonizowane.

Olsztynowi nie poskapiono wyróżnień. Oprócz dotacji na budowę pomnika z nadwyżek zbiorczych uzyskanych w 1953 r. około 20 tys. zł. MKBW w Olsztynie przeznacza na sfinansowanie działalności teatru lalek ziemi warmińsko-mazurskiej „Czerwony Kapturek”. Ponad 39 tys. zł. przekazano do dyspozycji zarz. woj. TPP-R na zakupienie wozu propagandowego.

Ogółem z nadwyżek uzyskanych w roku ub. WKBW na różne cele przeznacza ponad 507 tys. zł. Ofiarny plan naszego społeczeństwa wydaje więc owoce. I to już dziś... (zb)

Zagospodarujemy nasze województwo Ziemię, budynki i ziarno siewne otrzymują nowi przesiedleńcy

(Il) W powiecie lidzbarskim przesiedleńcze grupy zwiadowcze zarezerwowały wiele wyremontowanych zabudowań gospodarczych. W gromadach gminy Kivity liczba zarezerwowanych gospodarstw osiągnęła cyfrę 15. W chwili obecnej do gospodarstw tych ściągają z wielu województw centralnych przesiedleńcy. Do Kivity przyjechało między 20 a 25 bm. już pięć rodzin. Wśród nich znajduje się Henryk Szulc spod Płocka z woj. warszawskiego. Otrzymał on piękne budynki oraz 9 ha ziemi. Szulc osiedlił się w grom. Kierwiny. Otrzymał on 10 ha ziemi oraz kompletne zabudowania gospodarcze.

24 bm. z pow. kozienickiego w woj. kieleckim przyjechał Jan Mochaj. Osiedlił się on wraz z rodziną w grom. Krekoly.

Wszyscy wymienieni przesiedleńcy otrzymali w Lidzbarsku środki tran-

sportowe, którymi dowieziono ich do miejsc zamieszkania. Otrzymali oni również drzewo na opał oraz ziarno do siewu. W pierwszych robotach polowych pomocą im siasiedli oraz GOM, który został już powiadomiony o konieczności zapociękania się o sadniki w formie udzielenia im pomocy maszynowej.

Sukces chłopów gm. Dobre Miasto

(Il) Chłopi z gminy Dobre Miasto uzyskali przed dwoma dniami duży sukces gospodarczy. Jest nim wykonanie rocznego planu kontraktacji w ponad 100 proc. W podpisywaniu umów na uprawę zakontraktowanego lnu wybili się szczególnie chłopów z gromadach: Głotowo, Międzyzlesie i Dobre Miasto. We wszystkich wymienionych gromadach plan kontraktacji lnu został znacznie przekroczony.

Rybacy PGR Gizycko pomyślnie realizują plan połowów

Pomyślnie przebiega realizacja planu połowów ryb w zespole rybackim PGR Gizycko. Plan kwartalny zespół ten wykonał już w 120 proc. dostarczając wiele ton ryb dla ludności miast. W połowach produkuje załoga gospodarstwa Mamry, która wykonała plan kwartalny przed terminem i z poważną nadwyżką. Załoga gospodarstwa Niegocin również przekroczyła swoje zadania produkcyjne.

Główna ryba, którą łowi się obecnie to leszczy i okoń. Zachodzą częste wypadki połowu leszcza o dużej wadze. Ostatnio np. złowiono leszcza, który ważył ponad 6 kg. (p)

W „Igle” jak... z igły

Z wizytą u „brygady wysokich oszczędności”

Różne fazy przechodzi produkcja gotowych płaszczy podgowianych w morskiej spółdzielni krawieckiej „Igła”. Pierwszego cięcia materiału dokonuje się w krajalni. Brygadę krojącą pod kierunkiem Bronisławy Moszczyńskiej kierownictwo „Igły” i ogół pracowników określił mianem „brygady wysokich oszczędności”. Przyniesionym materiałem do kroju zespół Moszczyńskiej gospodaruje bardzo oszczędnie. Wystarczy żeli wspomni, że w okresie ostatnich dwóch miesięcy, a dokładnie do 15 bm. działo kroju zaoszczędziło 200 m materiału, a więc więcej niż opiewało zobowiązanie działu podjęte na czes II Zjazdu PZPR. Jest to zasługa pracownice działu, które zwykle przekraczają ustanowione normy.

Początek końca powstania płaszcza opiera się na hali maszyn. Wszystkie fazy roboty związane z całkowitym wykonaniem płaszcza odbywają się właśnie tu w tej hali. Dział ten również jest przyswojonym „oczkiem w głowie” kierownictwa. Wszystkie bowiem to, czym zakład szyci się, jest w dużym stopniu ich zasługą: pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu krawieckiego w województwie, zdobyty w ub. roku na własność standard przedchodni i, że płaszcze damskie i męskie produkowane przez „Iglę” uważane są za jak najlepsze. Plany produkcyjne wykonywane są więc na sto i więcej procent. Plan styczniowy zamknięto cyfrą 106,4 proc., lutego 104 proc., a kwartałny musi być wykonany w 106 proc., gdyż takim jedynym zobowiązaniem powiatu kobiety z morskiej „Igły” II Zjazdu Partii.

Helena Kozak, brygadystka jednego z zespołów w hali maszyn gwa-

Ulica Kołobrzeska tonie w błocie

Prez. MRN w Olsztynie chce rozwiązać trudne warunki lokalowe w naszym mieście postanowiło niektóre zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje przenieść do baraków przy ul. Kołobrzeskiej. Fakt ten wiele radości i osób powitało z radością. Obecnie jednak z nastaniem ciepłych dni ulica rozmarzała, a błoto sięga po wyżej kostek. Przez wiele odcinków ul. Kołobrzeskiej trudno jest w ogóle przejść. Ma to miejsce w pobliżu budynku MMH, woj. zarz. bud. mieszcz. przeds. skupu sur. włók. i skór, i MHD.

Czas już, aby odpowiednie czynniki zajęły się ułożeniem chodników i wybrukowaniem ulicy. Dobrze byłoby również, aby poszczególne placówki mające swoje biura przy ul. Kołobrzeskiej oznaczyły prowadzące do nich ścieżki strzałkami lub tabliczkami. Dla wygody osób szukających tych instytucji. No i dla porządku. (kor. s. sz.)

CO I GDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Małżeństwo Biegłogłose” godz. 19
Kina według informacji OKZ
Polonia — „Paloma” prod. meksykańskiej godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — „Salawat wódz Paszkiru” — prod. radz. godz. 17.30 i 20
Awangarda — „Noc Majowa” — prod. radz. godz. 17 i 19.30

APTEKA DZURNIA
Spółeczna nr 41, plac Armii Czerwonej Pogotowie Ratunkowe, Partyzantów 82, tel. 09 i 22-82

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1, tel. 35-48 i 35-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydanie Instytut Prasy „Czytelnik”.
Prenumerata miesięczna zł 5.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO 1-717/110

Władysław Telman z Kisin rozpoczął już siewy

Ob. Władysław Telman z gromady Kisin w pow. działowskim jest produkującym gospodarzem. Pierwszy wywiązał się z obowiązków wobec państwa dostarczając ponad pian 100 kg zboża, pierwszy też wpłacił już zaliczkę na podatek gruntowy, za rok 1954. Podjął on również zobowiązanie, że pierwszy w Kisinach rozpocznie tegoroczne siewy i osiągnie o 3 kw. większe urodzaje z ha niż w roku ubiegłym. Co do siewów ob. Telman dotrzymał słowa.

23 bm. wyruszył on w pole. W pierwszym dniu zorał glebę pod ziemniaki, które zamierza sadzić systemem gwiazdowo-kwadratowym tak, jak to uczynią jego sąsiedzi — spółdzielcy z Kisin.

— Im wcześniej uprawia się glebę — mówi do sąsiadów Telman — tym lepsze będą plony.

Trzymając się tego w następnym dniu rozsiał nawóz i zwałował ziemię, a 27 bm. rozpoczął pierwsze siewy zakontraktowanego owsa i jęczmienia. Siewy ob. Telman rozpoczął ziarnem selekcyjnym.

Do wysiewu nawozów oraz walaowania pól i łąk przystąpili również chłopów w gm. Ilowo. Intensywnie

przebiega siew nawozu i walaowanie w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Do spółdzielni Filice, Uzdowo, i Kurki wyruszyły już brygady traktorowe z POM Działdowo, które w bieżącym tygodniu rozpoczną siewy owsa i jęczmienia. (oz)

Z wizytą w dobromiejskiej bibliotece

356 czytelników-3665 tomów

(al) — Ciasno, ciasno i jeszcze raz ciasno — oto największa bolączka naszej biblioteki. — Tym słowami przywitała mnie kierowniczka biblioteki miejskiej w Dobrym Mieście ob. Zdzisława Redman, gdy zapalałem ją o warunki pracy tej placówki. — Czytelników wciąż przybywa, tomów również — a tutaj mamy tylko pokój, w którym ledwo można się obrócić między regałami i półkami. Oczywiście, że o założeniu czytelnicy przy bibliotece, o którą od dawna dominują się nasi prenumeratorki nie ma mowy.

Istotnie mały pokój wygląda jak magazyn, a w żadnym wypadku nie przypomina lokalu biblioteki. I na tyle tej ciasnoty tym jaskrawiej uwyplakują się poważne osiągnięcia tej placówki kulturalnej.

Poza pozyskiwaniem czytelników, których w ciągu pierwszych tygodni bieżącego roku przybyło prawie 60, biblioteka organizuje liczne imprezy kulturalne. Ostatnio np. zorganizowano dwa konkursy czytelnice. Jeden dotyczył znajomości literatury radzieckiej i przebiegał pod hasłem „Jaka książka radziecka podoba mi się najbardziej i dlaczego?”. Wynik konkursu przeszedł oczekiwania samych organizatorów. Wzięło w nim udział 98 czytelników, a wśród nich sporo mieszkańców miasta nie będących abonamentami biblioteki.

Drugi konkurs, rozpisano dla czytelników wiejskich, Chłopi dzielą się z organizatorami konkursu swymi osiągnięciami, uzyskanymi w gospodarstwie dzięki lekturze fachowej.

Poza wypożyczaniem książek i organizacją konkursów czytelnicy itp. nawiązaliśmy stałą łączność z organizacją młodzieżową w mieście i robotnikami spółdzielni wyrobów drzewnych — objaśnia ob. Redman. — Przesyłamy im komplety bibliotek ruchomych, jak również na terenie kilku kół zakładowych ZMP zorganizowaliśmy wzorowe punkty biblioteczne. Jeżeli chodzi o robotników spółdzielni wyrobów drzewnych, to utrzymujemy z nimi stały kontakt przez organizowanie wieczorów dobrego czytania i dyskusji nad przeczytanymi książkami.

Wyniki współpracownicy biblioteki z załogą spółdzielni można już dzisiaj, po dwumiesięcznej współpracy zaobserwować. Na całą załogę przeszło 70 proc. robotników jest stałymi czytelnikami i abonamentami biblioteki. Przeglądając na „odchodnym” ka-

talog czytelników mogłem stwierdzić, że największą poczytnością cieszą się tacy autorzy jak: Morcinek, Orzechowska, Kraszewski, Curwood, Dumas i Sienkiewicz. Z autorów radzieckich Szolochow (jego „Cichy Don” przeczytano 1978 osób), Turgeniew oraz Majakowski.

Dobrze przyczynia się do rozwoju kultury wśród mieszkańców Dobrego Miasta biblioteka miejska. I dlatego należałoby pomyśleć o nowym, większym lokalu dla biblioteki, by można było założyć czytelnice, a mieszkańców Dobrego Miasta zwać jeszcze silniej z dobrą książką i czytelnictwem.

Spacerkiem po Mragowie

Zdawałoby się, że życie w Mragowie stoi w miejscu. Takie wrażenie może wywołać nieczynny od kilku lat zegar zawieszony u zbiegu ulic Ratuszowej i Zeromskiego. Na jednej swej stronie wskazuje on 15.20, a na drugiej 16.15. Że to świadczy o Mragowie. Należy uruchomić nie czynny zegar.

Jakie miasto województwa posiada najwięcej wywisk śmieci? — Mragów! Jest ich tam bowiem kilka na każdej ulicy. Śnieg stopniał, śmieci wychylił i wiatr bezkarnie pędził je teraz po całym mieście.

W Mragowie, Pleckach, Ukle i Marcinkowie istnieją już punkty sprzedaży cząstek zamiennych do maszyn rolniczych. O istnieniu tych punktów poinformował okolicznych chłopów mragowski PZGS za pomocą rozlepionych w mieście plakatów. Młodzież szkolna Mragowa wymyśliła sobie ostatnio zabawę polegającą na zrywaniu tych plakatów i zaśmiecaniu ulic. Dzieci — źle się bawicie!

Robotnicy Mragowskiego BPP podnieśli ostatnio swą wydajność pracy, a co za tym idzie i zarobki. Np. murarz Ryszard Malecki wykonał 232 proc. normy, cieśla Barczewski 230 proc. podobnie jak i Leon

RADIO

na dzień 30 marca 1954 r. (wtorek)
Na fall 1322 m.
Wład. 5.05 6.02 7.02 7.50 12.04 16.00
20.02 23.00
5.25 „Swojskie melodie” 6.15 Muz. pop. 6.30 Kal. rad. 6.37 Piesni 6.50 Ginn. 7.15 Muz. rozryw. 8.00 Dla młodzieży szkolnej 8.25 Utwory Mikolaja Rimskiego Korsakowa 9.00 Dla młodzieży szkolnej 9.40 Dla przedszkolki 10.00 Konc. 10.40 Konc. solistów 11.05 Dla kl. III 11.30 Muz. i aktualn. 12.10 Piesni kompozytorów polskich 12.25 „Na swojską nutę” 12.45 Aud. dla wsi 15.30 Dla dzieci odc. powieści E. Nizurskiej pt. „Jannica dzikiego szybu” 16.05 T. Campanella i jego słoneczna utopia — pogr. mgr B. Lewickiego 16.20 Konc. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Konc. 18.00 Utwory skrzypcowe w wyk. I. Dubisława 18.20 Dialogi z „Wielkiego domu” wg K. Tetmajera 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Konc. 20.30 Konc. symf. 21.35 „Dym” — fr. poematu Jana Gałkowskiego 21.45 „Najpiękniejsza melodie” w progr. J. Massenet, Fr. Oudra i J. Strauss 22.00 Sport, przegląd tygodnia 22.10 „Z piosenką i melodią przez świat”.
Na fall 367 m.
Wład. 7.50 14.00 18.15 21.32 23.35
8.00 Dla młodzieży szkolnej 8.25 Utwory Mikolaja Rimskiego Korsakowa 9.00 Dla młodzieży szkolnej 9.40 Dla przedszkolki 10.00 Konc. 10.40 Konc. solistów 11.05 Dla kl. III 11.30 Muz. i aktualn. 12.10 Piesni kompozytorów polskich 12.25 „Na swojską nutę” 12.45 Aud. dla wsi 15.30 Dla dzieci odc. powieści E. Nizurskiej pt. „Jannica dzikiego szybu” 16.05 T. Campanella i jego słoneczna utopia — pogr. mgr B. Lewickiego 16.20 Konc. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Konc. 18.00 Utwory skrzypcowe w wyk. I. Dubisława 18.20 Dialogi z „Wielkiego domu” wg K. Tetmajera 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Konc. 20.30 Konc. symf. 21.35 „Dym” — fr. poematu Jana Gałkowskiego 21.45 „Najpiękniejsza melodie” w progr. J. Massenet, Fr. Oudra i J. Strauss 22.00 Sport, przegląd tygodnia 22.10 „Z piosenką i melodią przez świat”.
Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat”.
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

DZIEŃ OLSZTYNA

W stanie w pobliżu budynku DOKP. Budowa jej rozpoczęła się jeszcze w br.

ZA IGŁY — do obozu pracy. W ostatnich dniach sąd powiatowy w Olsztynie rozpatrywał sprawę Klemensa Kilińskiego zam. w Olsztynie przy ul. Kościuszki 28 m. 5. Wykupiwał on w sklepach używanych grubo igły w cenie 10 gr. sprzedając je potem na rynku po paskarskich cenach, żądając za sztukę 1 złoty. Handel „na pasku” jednak nie poplaca. Sąd skazał spekulanta na półtora roku obozu pracy.

Kształcą się nowe kadry pielęgniarek

(l) Celem podniesienia kwalifikacji zawodowych młodszych pielęgniarek, zatrudnionych w szpitalach i w innych placówkach służby zdrowia naszego województwa, otwarty został w Olsztynie 3-miesięczny kurs pielęgniarski, na który uczęszcza 56 osób.

Wykłady prowadzi miejscowy lekarz i doświadczony w swoim zawodzie instruktor, które swego czasu ukończyły pełną szkołę pielęgniarstwa w Olsztynie. Obok zajęć teoretycznych odbywają się zajęcia praktyczne w miejscowych szpitalach ambulatoriach

APEKCY

w/g norm PN

PRZEMYSŁOWE „A” (dla 50 pracowników)
PRZEMYSŁOWE „B” (dla 200 pracowników)
BIUROWE — SAMOCHODOWE — DROGOWE
WCZASOWE — KOLONIJNE — AUTOBUSOWE
TORBY SANITARNE

W sprzedaży są komplety (zestaw leków wraz z szafką) lub same zestawy leków (bez szafki)

ZAMÓWIENIA NA APEKCY
oraz zestawy leków
PRZYJMUJĄ WYŁĄCZNIE
HURTOWNIE FARMACEUTYCZNE

Zamówień nie należy kierować do Centralnego Zarządu Aptek w Warszawie.